Głos Jana Chrzciciela

GAZETA PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA W SONINIE

GRUDZIEŃ 2025 / STYCZEŃ 2026 NR 10/2025 (74)

W żłobie leży, któż pobieży kolędować Małemu Jezusowi Chrystusowi dziś nam narodzonemu?

Drodzy Parafianie i Goście!

Przeżywając kolejne w naszym życiu Boże Narodzenie pozwólmy, aby Dziecię Jezus zamieszkało w nas, w naszych domach, rodzinach i wspólnotach przynosząc prawdę o życiu, radość, pokój, miłość i dobro. Niech Jezus Emmanuel – Bóg z nami, będzie dla nas znakiem, że nasze życie, niezależnie od okoliczności, posiada głęboki sens i wartość i zmierza do swojego celu jakim jest wieczność.

Niech te Święta będą dla nas czasem głębokiej radości z faktu jak bardzo zostaliśmy przez Boga ukochani. Niech ta radość pomaga nam przemieniać nasze życie.

Życzymy zdrowia, niesłabnącej nadziei, miłości i wiary w zmaganiach jakie podejmujemy w tym czasie. Życzymy, aby betlejemska gwiazda zwiastując narodziny Zbawiciela rozświetlała swoim blaskiem nie tylko czas Świąt, ale także wszystkie dni Nowego 2026 Roku.

Z darem modlitwy

Duszpasterze parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Soninie

Program Świąt Bożego Narodzenia 2025 i Nowego Roku 2026

22 grudnia (poniedziałek)
- Msza święta roratnia o godz. 6.00.
- spowiedź przedświąteczna we wszystkich parafiach miasta Łańcut *(prosimy o ewentualne sprawdzenie godzin spowiedzi w poszczególnych parafiach)*

23 grudnia (wtorek)
- odwiedziny chorych z posługą sakramentalną od godz. 9.00

24 grudnia (środa) - **wigilia Uroczystości Bożego Narodzenia**
- Msza święta roratnia o godz. 6.00.
- Od godz. 23.30. – koncert chóru „Camerata". Pasterka o godz. 24.00.

25 grudnia (czwartek) - **Uroczystość Bożego Narodzenia**
- Msze święte o godz. 7.30, 9.30, 11.00.
- Około godz. 12.15 – zapraszamy na cmentarz parafialny na modlitwę za zmarłych.

26 grudnia (piątek) **- Święto Świętego Szczepana**
- Msze święte o godz. 7.30, 9.30, 11.00 z poświęceniem owsa.

27 grudnia (sobota) - **Święto Świętego Jana Apostoła**
- Msza święta o godz. 18.00 z błogosławieństwem i rozdaniem wina.

28 grudnia – Niedziela Świętej Rodziny
- Msze święte o godz. 7.30; 9.30; 11.00 i 15.00. Na każdej Mszy świętej odnowienie przez małżonków Sakramentu Małżeństwa.

29 grudnia (poniedziałek)
- Msza święta o godz. 18.00

30 grudnia (wtorek)
- Msza święta o godz. 7.00. Odwiedziny duszpasterskie parafian od godz. 16.00 do 20.00.

31 grudnia (środa)
- Msza święta o godz. 8.00 z rozpoczęciem całodziennej adoracji Najświętszego Sakramentu, jako dziękczynienia za kończący się rok.
- O godz. 16.00 – Nieszpory na zakończenie Roku Pańskiego 2025, następnie Msza św.

1 stycznia 2026 r. (czwartek) - **Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki**
W tym dniu za odmówienie lub odśpiewanie hymnu „O Stworzycielu Duch przyjdź" można zyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.
- Msze święte o godz. 7.30, 9.30, 11.00, 15.00.

Od dnia 30 grudnia rozpoczniemy odwiedziny Parafian z wizytą duszpasterską. Msze święte w danym dniu w intencji odwiedzanych Parafian. Serdecznie zapraszamy.

Program wizyty duszpasterskiej znajduje się w gazetce parafialnej. Jeżeli pominęliśmy jakąś rodzinę prosimy o zgłoszenie tego kapłanom.

2 stycznia - I piątek miesiąca
- Msza święte o godz. 7.00 i 18.00. W tym dniu nie będzie odwiedzin chorych w parafii.

3 stycznia - I sobota miesiąca
- Msza święte o godz. 7.00. Odwiedziny duszpasterskie parafian od godz. 9.00 do 20.00.

6 stycznia (wtorek) - **Uroczystość Objawienia Pańskiego**
- Msze święte o godz. 7.30; 11.00 i 15.00.
- O godz. 10.00 – rozpocznie się Orszak Trzech Króli. Rozpoczęcie orszaku w Ośrodku Kultury. Na Mszy świętej poświęcenie kredy i kadzidła, które będą przygotowane. Ofiarą możemy wesprzeć misje.

WIZYTA DUSZPASTERSKA 2026 ROK

KSIĄDZ PIOTR - PROBOSZCZ

30.12.2025 (WTOREK) - od 16.00 do 20.00
Numery: 449, blok 6 mieszkań, 449F, 449, 461, 436, 421, 416, 417, 418, 416A, 415A, 415, 412.

3.01.2026 (sobota) - od 9.00 do 20.00
Numery: 412A, 413A, 413, 414, 414A, 411, 410, 409A, 410A, 418A, 409D, 409F, 395C, 395A, 395B, 393A, 393B, N – Podolec, 392H, 392F, 392D, 390A, 392, 392A, 389B, 387, 387A, 389A, 387B, 486E, 486C, 486D, 486B.

5.01.2026 poniedziałek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 489B, 489G, 489F, 489I, 489L, 386A, 386B, 384E, 384C, 384B, 384A.

7.01.2026 (środa) - od 16.00 do 20.00
Numery: 383C, 384D, 384, 385B, 388B, 388A, 389, 390, 393, 394, 397A, 402A, 402, 401A.

8.01.2026 (czwartek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 404, 405, 403, 407, 409, 408, 419A, 420, 420A, 422, 422A, 426, 425, 423, 406, 406.

9.01.2026 (piątek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 401, 400, 399, 396, 396A, 248, 246A, 250C, 250B, 250D, 250A, 250E, 248A, 246A, 248, 247, 246.

10.01.2026 (sobota) - od 9.00 do 20.00
Numery: 243, 242, 241, 240, N, 232, 231, 230A, 230A, 240B, 239, 234A, 234C, 233, 229, 228, 430, 431, 435, 434, 436, 268, 264, 260, 263, 258, 258, 257, 257, 257A.

12.01.2026 (poniedziałek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 253, 252, 252A, 251A, 251, 256A, 256B, 256B, 372, 372A, 373A, 374, 374A, 375, 376, 378A.

13.01.2026 (wtorek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 378, 379, 383A, 382A, 392E, 492C, 492B, 492D, 492, 492, 491A, 491, 489C, 489A, 489, 489E, 489H, 489D.

14.01.2026 (środa) - od 16.00 do 20.00
Numery: 486G, 486A, 486, 485B, 485A, 484B, 484C, 484, 482A, 478, 482, 482B, 479B, 479A, 478L, 478H.

15.01.2026 (czwartek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 483B, 483A, 483K, 483H, 483A, 483D, 478D, 478E, 478K, 478, 478F, 473B, 470D, 476B.

16.01.2026 (piątek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 480, 481, 477, 481A, 481B, 485D, 485E, 487D, 487, 487C, 487A, 487B, 488A, 488A, 488G, 488B, 488B.

19.01.2026 (poniedziałek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 488, 488, 488E, 488F, 490D, 490B, 490, 490K, 490F, 490L, 490C, 490A, 494H, 490H, 490G, 494G, 491F, 494M.

20.01.2026 (wtorek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 491H, 494E, 494C, 494N, 494P, 494A, 497A, 494L, 494B, 494F, 494D, 494T, 497, 497B, 497C, 498, 498 .

21.01.2026 (środa) - od 16.00 do 20.00
Numery: 498A, 496C, 500C, N, 500, 500B, 501E, 500D, 500F, 502, 506, 505, 504, 503, 504A, 504B, 326, 325A.

22.01.2026 (czwartek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 368A, 368B, 380D, 380B, 380A, 381B, 381A, 381, 491B, 491C, 493D, 493, 493B, 493C, 493F, 493C.

23.01.2026 (piątek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 496D, 496B, 499G, 499E, 499F, 499D, 499C, 499B, 359, 501, 501C, 501B, 501A, 342A, 327B.

24.01.2026 (sobota) - od 9.00 do 20.00
Numery: 360A, 360M, 360U, 360W, N, 495E, 495C, 493A, 494, 495N, 495H, 493E, 495G, 495L, 495W, 495P, 360P, 360S, 360, 360B, 360C, 360R, 360K, 495B, 495I, 495F, 496, 495D, 495A, 300N, 360T, 360H, 360I, 360, 360D.

26.01.2026 (poniedziałek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 327, 327A, 327, 328, 336, 336A, 336B, 339B, 339A, 342, 344A, 345A, 345, 359C, 359B, 499H, 349B.

27.01.2026 (wtorek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 349A, 350B, 360F, 360E, 360L, 322, 322A, 319F, 319D, 319A, 322B, 319, 319B, 317H, 317C, 317B.

28.01.2026 (środa) - od 16.00 do 20.00
Numery: 313, 313A, 312A, 310, 309, 308A, 307, 315, 314, 320, 319A, 318A, 317A, 318.

KSIĄDZ RAFAŁ - WIKARIUSZ

30.12.2025 (wtorek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 460, 459A, 458, 459, 447, 449A, 456, 456A, 452, 451, 450, 450A, 446, 445A, 445B.

3.01.2026 (sobota) - od 9.00 do 20.00
Numery: 443, 440, 442, 444A, 440A, 439, 438A, 438, 227, 226, 225A, 225, 223, 223A, 222, 224, 221A, 221, 219, 219A, 218, 217, 216, 216A, 215, 213, 214A, 214, 212, 205, 204, 206A, 208, 207, 202, 203, 200.

5.01.2026 (poniedziałek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 209A, 201, 197, 196B, 196A, 196, 194A, 194A, 194, 193, 193A, 192, 191A, 191.

7.01.2026 (środa) - od 16.00 do 20.00
Numery: 188, 187A, 189, 190, 185A, 184, 183, 182, 182A, 182B, 182C, 180B, 187, 180, 180A.

8.01.2026 (czwartek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 176, 173, 172, 171, 170, 176A, 169A, 169, 165, 158, 157, 154, 153, 152A.

9.01.2026 (piątek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 163, 143, 145, 144, 142, 142, 141, 140B, 140A, 146, 147, 148, 148A, 149, 149B, 149A, 160A

10.01.2026 (sobota) - od 9.00 do 20.00
Numery: 126A,126, 136A, 136B, 137, 138, 139, 139A, 135, 135A, 134, 133, 132, 131, 130, 129, 128, 127, 129a, 122, 121, 119, 123, 118, 116a, 118, 106, 106a, 105c, 105b, 105a, 105, 105.

12.01.2026 (poniedziałek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 107, 108, 109, 109A, 110, 110A, 115, 114, 113A, 112, 111, 99, 102, 103, 101A, 103A, 103, 104.

13.01.2026 (wtorek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 97, 97, 90, 96, 91, 91A, 89, 92, 95, 93A, 93, 88, 86, 86, 85, 82.

14.01.2026 (środa) - od 16.00 do 20.00
Numery: 78, 80A, 75B, 75A, 70, 71, 72, 72, 73A, 67A, 68, 69, 63, 81.

15.01.2026 (czwartek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 66, 66, 65, 64A, 61A, 61, 58B, 58A, 58, 50B, 60A, 59A, 54, 54A, 55A, 51, 52, 53a, 53, 56.

16.01.2026 (piątek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 48A, 48, 46, 45, 38, 39, 40, 42, 39A, 37, 29A, 30, 30A, 28A, 27A, 27, 26.

19.01.2026 (poniedziałek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 22, 20, 19, 17, 17A, 18, 13, 11, 10, 8, 7, 12, 15, 16B, 16, 21, 21A, 23A.

20.01.2026 (wtorek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 24, 25A, 27A, 28B, 28, 31, 16, 4A, 4, 2A, 1A, 3, 6, 32.

21.01.2026 (środa) - od 16.00 do 20.00
Numery: 300, 299, 298, 296, 294A, 294, 294B, 510, 293A, 293, 292, 292A, 287A, 288C, 288A.

22.01.2026 (czwartek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 291B, 291C, 290A, 290, 289, 288B, 287, 287, 286A, 286, 285A, 285C, 284B, 284A, 284, 284.

23.01.2026 (piątek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 283, 282, 281, 279A, 279B, 279, 275, 275A, 274, 273, 276, 272, 272, 270, 271.

24.01.2026 (sobota) - od 9.00 do 20.00
Numery: 364, 368, 362A, 361B, 369, 369A, 270, 361, 358, 359A, 355, 354, 355A, 352, 353, 351, 350, 349C, 349, 348, 346, 344, 341C, 341A, 339, 338, 335, 334, 334, 332, 331, 330A, 329.

26.01.2026 (poniedziałek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 303, 302, 302A, 302C, 302B, 530, 526, 514, 516, 521, 529, 541, 540, 536, 528, 524, 520, 517.

27.01.2026 (wtorek) - od 16.00 do 20.00
Numery: 512, 518, 519, 523, 527, 531, 535, 539, 544, 545, 546, 549, 550, 306B, 306A, 305A, 304, 304A.

28.01.2026 (środa) - od 16.00 do 20.00
Numery: 547, 547A, 527A, 548, 548F, 548G, 547B, 548B, 324, 323A, 323, 321B, 321, 314.

Parafia Rzymskokatolicka Sonina
pw. św. Jana Chrzciciela
Sonina 177, 37-100 Łańcut
tel. 17 224 15 39
e-mail: sonina@przemyska.pl
www.sonina.przemyska.pl

NIP 815 139 56 73 REGON 040039933

Kancelaria parafialna
czynna po każdej mszy św.
z wyjątkiem niedziel, uroczystości
i świąt kościelnych

W sprawach pilnych dzwonić pod numer:
728 298 677

Konto na remont kościołów: BS w Łańcucie
nr konta: 81 9177 0008 2001 0005 0685 0002

Przed nami ostatnie dni tegorocznego Adwentu. Może warto na chwilę pomyśleć nad słowem, które poniżej.

Zatrzymaj się i zastanów, jak wygląda Twój świat i Twoje serce w oczekiwaniu na narodziny Jezusa. Czy znajdziesz dla Niego czas?

Adwent: Bóg dzwoni. Ty dalej udajesz, że Cię nie ma?

Adwent to jest czas, w którym Pan Bóg staje pod drzwiami naszego życia i bardzo delikatnie naciska dzwonek.

Nie wali pięścią, nie krzyczy przez domofon, nie robi awantury. On tylko dzwoni. A my — jak to my — udajemy czasem, że nie słyszymy, bo akurat serial, bo akurat nieskładne życie, bo akurat wszystko inne ważniejsze. Ale Adwent to jest moment, kiedy warto wreszcie ten dzwonek usłyszeć.

O co chodzi w Adwencie?

Adwent to nie jest czas dekoracji, tylko czas decyzji.Nie chodzi o to, żeby powiesić lampki na oknach, tylko żeby zapalić światło w środku, tam, gdzie od dawna jest ciemno.

Bo Bóg nie przychodzi do ludzi poukładanych. On przychodzi do ludzi… potrzebujących. A jeśli ktoś mówi: „Ja to sobie sam poradzę", to Pan Jezus zwyczajnie grzecznie czeka - aż człowiek wreszcie zrozumie, że nie musi sobie radzić sam.

Jak przeżyć ten Adwent?

- zatrzymaj się. Życie nam pędzi tak, jakbyśmy uciekali przed własnym sumieniem. A Bóg mówi: „Zwolnij, bo Cię kocham. A jak się biegnie, to się nie słyszy miłości".

- zadaj sobie jedno uczciwe pytanie: „Czego mi naprawdę brakuje?" Nie tego, co mówią reklamy, nie tego, co mają inni - tylko tego, za czym tęskni Twoje własne serce.

- zrób jedno proste dobro. Jedna spowiedź, jedna modlitwa, jedno pojednanie, jedno „przepraszam". Nie chodzi o rewolucję. Chodzi o powrót.

- pozwól Bogu wejść tam, gdzie najbardziej boli. To jest najtrudniejsze, ale i najpiękniejsze. On rodzi się nie w salonach, tylko w stajni życia — tam, gdzie pachnie… jak pachnie. A i tak mówi: „Nie wstydź się. Ja przychodzę do prawdy, nie do pozorów".

Adwent to nie jest odliczanie dni do Wigilii.

To jest odkrywanie, że Bóg naprawdę chce przyjść do Ciebie - nie teoretycznie, nie pobożnie, ale konkretnie. I że kiedy Go wpuścisz, to On robi w sercu większy porządek niż wszystkie świąteczne generalne sprzątania razem wzięte.

Dobrego Adwentu!

"Czeski" opłatek i choinka, która bulwersowała. JAK RODZIŁY SIĘ BOŻONARODZENIOWE TRADYCJE?

Dlaczego święta Bożego Narodzenia obchodzimy 25 grudnia? W którym roku urodził się Jezus Chrystus? Dlaczego ustawiamy choinkę i dzielimy się opłatkiem?

O historii wczesnochrześcijańskiej, tradycjach i symbolice opowiada ks. prof. Józef Naumowicz, patrolog i bizantynolog, autor książek „Narodziny Bożego Narodzenia" i „Historia świątecznej choinki".

Dorota Giebułtowicz (KAI): ***Data świąt Bożego Narodzenia zbiega się z najkrótszym dniem roku, czyli przesileniem zimowym. Dlaczego wybrano tę datę jako dzień narodzin Jezusa? Nie znamy przecież dokładnego dnia urodzin Mesjasza.***

Ks. prof. Józef Naumowicz: Datę przesilenia zimowego wybrano nieprzypadkowo, przy czym trzeba zaznaczyć, że zgodnie z kalendarzem rzymskim przypadało ono 25 grudnia, a według obecnych ustaleń astronomicznych – około 22 grudnia. Od tego momentu zwiększa się światło dnia, dzień staje się dłuższy.

Jak pamiętamy, przyjście Jezusa na świat było określane jako przyjście światłości, która rozświetla mroki nocy. Jak czytamy w Kantyku Zachariasza: „z wysoka Wschodzące Słońce nas nawiedzi, by zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają". Dlatego ten najkrótszy dzień w roku bardzo pasował, miał swój symboliczny potencjał. Zauważmy, że rok liturgiczny jest bardzo wpisany w rok naturalny. Podobnie jak Wielkanoc przypada na wiosnę, po pierwszej pełni księżyca po równonocy wiosennej, tak samo Boże Narodzenie zostało połączone z dniem, od którego jest coraz więcej światła.

Czy Boże Narodzenie zastąpiło jakieś pogańskie święto, które przypadało na dzień zimowego przesilenia?

Nie, w tym dniu nie przypadały jakieś wielkie święta pogańskie, które należałoby zastąpić. Jedyne święto, jakie w tym dniu obchodzono, to święto narodzin słońca. Ono nie było jednak ani bardzo ważne, ani rozpowszechnione w Cesarstwie Rzymskim. Poza tym pierwsze świadectwa o obchodach tego święta mamy z czasów, kiedy istniało już święto Bożego Narodzenia.

Co wiemy o roku narodzin Chrystusa?

Wiemy jedynie to, że narodził się On za panowania cesarza Oktawiana Augusta, kiedy królem Judei był Herod Wielki. Ale Oktawian August panował przez 57 lat, a lata panowania Heroda trudno jest określić; przyjmuje się, że Herod zmarł 4 lata przed datą, którą uznaje się za datę narodzenia Chrystusa, prawdopodobnie więc Jezus urodził się kilka lat wcześniej.

Jedyną dokładną datą, którą podaje Nowy Testament, jest wzmianka w Ewangelii św. Łukasza, że w 15. roku panowania cesarza Tyberiusza (czyli w 28 lub 29 roku) Jezus miał około trzydziestu lat. I tutaj można spekulować, bo „około" trzydziestu to nie znaczy, że równo trzydzieści. Rachuba lat, którą się obecnie posługujemy, została wprowadzona w 525 roku, taką datę ustalił i zaproponował Dionizjusz Mały (Pokorny).

A hipoteza astronomiczna o pojawieniu się komety, która miała być właśnie betlejemską gwiazdą?

Istnieje hipoteza, którą zaproponowali Kepler i Newton, że ten znak, czyli „gwiazda, która pojawiła się na Wschodzie", była koniunkcją Jowisza i Saturna, czyli połączeniem się dwóch największych świecących odbitym światłem planet w konstelacji Ryb. Taka koniunkcja nastąpiła w 6. roku przed Chrystusem. Znak ten miał sprawić, że magowie ze Wschodu wyruszyli w kierunku Jerozolimy.

Hipoteza ta ma jednak swoje słabe strony: dlaczego tylko jakaś jedna grupa to dostrzegła, grupa niewielka, nawet jeśli się mówi, że magów było więcej niż trzech – mówimy o Trzech Mędrcach, bo przynieśli trzy dary. Po drugie, dlaczego widząc znak, wyruszyli w drogę do Jerozolimy? Znaki na niebie mogły być różne.

Symbol rajskiego drzewa

Święta bożonarodzeniowe mają bogatą symbolikę. Skąd się wziął zwyczaj ustawiania i strojenia choinki?

Choinka, która towarzyszy obchodom świąt, jest symbolem drzewa rajskiego. Trzeba tu sięgnąć najpierw do liturgii. Przed Bożym Narodzeniem, czyli w Adwencie, w liturgii przypomina się dzieje Zbawienia i zapowiedzi ze Starego Testamentu dotyczące przyjścia Mesjasza, zawarte przede wszystkim w Księdze Proroka Izajasza. Wspominane są także wydarzenia z Księgi Rodzaju, a więc wygnanie pierwszych rodziców z raju i zapowiedź pojawienia się Niewiasty, której potomek „zmiażdży głowę węża". W teologii przyjście Jezusa na świat otwiera nową drogę do raju.

Dlatego w późnośredniowiecznej ikonografii, ale też w tradycji teologicznej, w okresie Bożego Narodzenia organizuje się przedstawienia o Adamie i Ewie, gdzie elementem scenografii staje się rajskie drzewo. Zaczęto ustawiać choinkę, czyli żywe, bo zielone drzewo, obwieszone najpierw właśnie owocami, później doszły inne ozdoby, słodycze, bombki i świeczki, czyli światło – symbol Chrystusa, a na górze – gwiazda betlejemska. Choinka stała się symbolem raju utraconego na początku ludzkości, do którego dostęp został odzyskany dzięki Wcieleniu, czyli przyjściu Zbawiciela na świat.

Ale dlaczego jako symbol rajskiego drzewka wybrano właśnie choinkę, czyli drzewo iglaste? Trochę nie pasuje ona do wyobrażeń o raju.

Te przedstawienia o raju pojawiły się najpierw na północ od Alp, czyli we Francji, w Anglii, w Niemczech. W tych krajach zimą drzewem zielonym, a takie powinno być drzewo rajskie, czyli ciągle żywe, piękne, jest drzewo iglaste. Choć w Anglii wybierano także bukszpan albo cis, bo one są także zielone zimą. Natomiast na półkuli południowej, gdzie w grudniu jest lato, ubiera się nieraz palmy albo inne drzewka. Nie zawsze jest to więc choinka.

Polska tradycja opisana przez Czecha

Skąd się wziął zwyczaj dzielenia się opłatkiem?

Zwyczaj ten wywodzi się z tradycji wczesnochrześcijańskiej. Niegdyś w czasie Eucharystii błogosławiono chleb, który nie był konsekrowany i który rozdawano poza mszą świętą. Tak jest do dzisiaj u prawosławnych – pobłogosławiony chleb, tzw. eulogie, rozdaje się po Eucharystii. Jest on spożywany w świątyni albo zanoszony do domów dla tych, którzy nie mogli uczestniczyć w liturgii. Pamiętajmy, że sama Eucharystia była określana przez wieki, począwszy od pierwszych chrześcijan, jako „łamanie chleba".

Oczywiście jest pewną zagadką, dlaczego niektóre zwyczaje pojawiają się na jakiś terenach. Tak jak choinka najpierw pojawiła się na terenie Alzacji, później na terenach nad Renem, tak na przykład pierwsza szopka pojawiła się w Italii, w Greccio. W tym roku przypada 800 lat od zorganizowania pierwszej żywej szopki przez św. Franciszka z Asyżu na Wigilię 1223 roku. Italia jest ojczyzną szopki i tam szopki, żłóbki, są bardziej rozpowszechnione niż choinka.

Natomiast zwyczaj dzielenia się opłatkiem znany jest tylko w Polsce i na terenach dawnej Rzeczypospolitej: na Litwie, zachodniej Białorusi i Ukrainie. Pierwsze świadectwa o jego istnieniu pochodzą z XIV wieku, najstarsze odnotowano w traktacie o obchodach Bożego Narodzenia napisanym przez Jana z Holeszowa, czyli przez autora czeskiego. Ale zwyczaj ten częściej opisywany jest w źródłach dopiero w XVIII-XIX wieku. Mimo że to piękna tradycja, nie upowszechniła się jednak w innych krajach na Zachodzie Europy i do dzisiaj jest tam nieznana.

Warto dodać, że różne tradycje także w dzisiejszych czasach przyjmowane są z oporami. Choinka ze żłóbkiem na placu św. Piotra jest dzisiaj czymś naturalnym, ale pierwszą choinkę ustawiono dopiero w 1982 r. na życzenie Jana Pawła II. Na początku spotkało się to z krytyką: jak można przy klasycznej kolumnadzie Berniniego wprowadzać tradycję ludową! Z czasem wrosła ona w klimat watykański i co roku plac zdobi choinka i szopka z innego zakątka świata. W tym roku nawiązuje w swoim wystroju właśnie do groty w Greccio.

Rozmawiamy o symbolach i tradycjach świątecznych, które jednak nie powinny nam przesłonić istoty świąt Bożego Narodzenia.

Tym bardziej, że Boże Narodzenie nie jest tylko rocznicą czy wspomnieniem tego, co ponad 2 tys. lat temu wydarzyło się w Betlejem, ale ono dokonuje się dzisiaj. Dzisiaj Jezus się rodzi, przychodzi do nas, „Bóg się rodzi, moc truchleje", jak śpiewamy w kolędzie. Bez przeżycia tej tajemnicy święta stałyby się jedynie pięknym, ale pustym obrzędem.

***

Ks. Józef Naumowicz, *profesor nauk humanistycznych, historyk literatury wczesnochrześcijańskiej, patrolog, bizantynolog, członek Komitetu Nauk Historycznych PAN. Autor m.in. książek „Narodziny Bożego Narodzenia", wyd. Znak, Kraków 2016 oraz „Historia świątecznej choinki", Wyd. Literackie, Kraków 2016.*

~ Zaczerpnij Słowa, by pokrzepić Duszę... w Święta~

Żył kiedyś pasterz, który miał okropny charakter, a do tego dwa psiska, jeszcze gorsze od niego. Mieszkał sam ze swoimi owcami i psami, gdyż inni pasterze bali się go. Był człowiekiem swarliwym i mściwym, nieustannie złym za coś na kogoś. Jego oczy zwykle były pełne złości, a jego broda najeżona i nieporządna. Jego słowa były zawsze pełne goryczy i nikt nie widział go jeszcze uśmiechniętego.

Żebracy, którzy pukali do jego drzwi, musieli szybko uciekać przed napadającymi na nich psami i groźbami pasterza.

Gdy w świętą noc innym pasterzom ukazał się anioł oznajmując narodziny Dzieciątka, pasterz warknął:
– To głupie oszustwo dla łatwowiernych! – i zawinął się ze złością w swoją pelerynę, czarną jak jego serce.

Ale właśnie tej nocy wydarzyło się coś nadzwyczajnego. W pobliżu domu pasterza, wędrował w poszukiwaniu ognia pewien Człowiek. Pukał do wszystkich drzwi.
– Pomóżcie mi, dobrzy ludzie – błagał – moja żona dopiero co urodziła Dziecko i muszę rozpalić ogień, by ich ogrzać. Kobietę i Maleńkiego.

Ale noc była głęboka, wszyscy spali i nikt Mu nie odpowiadał. Mężczyzna szukał i szukał, pukał i pukał. Był to święty Józef. Ciemności otaczały Go zewsząd, ale w pewnym momencie ujrzał blask ognia. Zbliżył się do niego prawie biegnąc. Było to ognisko złośliwego pasterza, który pilnował swego stada. Psy spały u jego nóg, a wokół spały, jedna przy drugiej, owce.

Kiedy św. Józef się zbliżył, psy obudziły się. Chciały zaszczekać, ale z ich pysków nie wydobył się żaden głos. Pasterz zachęcał je, by zaatakowały intruza. Psy z najeżoną sierścią i wyszczerzonymi zębami rzuciły się w kierunku św. Józefa, ale gdy dotarły blisko, jakby zmuszone przez niewidzialną rękę, ułożyły się u jego nóg.

Pasterz, zdumiony i poirytowany, chwycił swój sękaty kij i nagłym ruchem rzucił go z całej siły w stronę obcego. Ale kij zboczył ze swej drogi i ze świstem poleciał daleko na pole.

Nowoprzybyły miał twarz łagodną, był bezbronny, zbliżył się do pasterza idąc spokojnym krokiem pomiędzy uśpionymi owcami, dotykając ich zaledwie i nie budząc.
– Przyjacielu, podaruj mi trochę ognia, abym mógł ogrzać Dziecko i jego Matkę – poprosił Józef.

Pasterz już miał odpowiedzieć niegrzecznie, ale przypomniał sobie, że psy nie pogryzły przybysza, kij go nie uderzył, a owce nie zbudziły się. Trochę zaniepokojony, nie śmiał odmówić.
– Weź, ile chcesz – powiedział szorstko.

Nie było już tam prawie płomienia, gałęzie i głownie były zwęglone. Leżała tylko garść żaru, a obcy nie miał ze sobą wiaderka, ani łopaty, by go wziąć. Stary pasterz zauważył to i złośliwie powtórzył: „Weź, ile chcesz, jeśli potrafisz…"

Józef schylił się, wziął rękoma trochę żaru, zawinął w połę swego płaszcza i podziękowawszy odszedł. Ogień nie parzył jego rąk, ani płaszcza. Wziął go, jakby to była garść czerwonych jabłek.

~ Zaczerpnij Słowa, by pokrzepić Duszę... w Święta~

Pasterz zdumiał się: ,,Co za noc! – myślał – psy nie gryzą, kije nie uderzają, owce nie boją się, a ogień nie parzy?". Zawołał głośno, zwracając się do obcego: ,,Co to dziwna Noc! Dlaczego wszyscy są dobrzy?!". Człowiek odpowiedział uprzejmie: ,,Musisz to sam zrozumieć sercem. Ja nie mogę ci tego powiedzieć".

Stary pasterz zdecydował się, że nie spuści z oczu obcego i zaczął z dala iść za nim. I tak odkrył, że Człowiek nie ma nawet chaty, by się schronić, a jego żona i Dziecko znajdują się w grocie, która nie chroni od zimna.

Gdy pasterz zobaczył Dziecko, jego zimne i zgorzkniałe serce trochę się rozgrzało. Ciemności, które zamieszkiwały jego duszę, nagle zaczęły się rozjaśniać. Otworzył swoją torbę i wyciągnął z niej runo owcy, białe i miękkie podając je Kobiecie, by okryła Dzieciątko. Potem wziął chleb i ser, i ofiarował je Józefowi.

W tym momencie jego oczy otworzyły się i ujrzał to, czego poprzednio nie mógł zobaczyć, i usłyszał to, czego poprzednio nie mógł usłyszeć. Zauważył, że otaczały go zastępy aniołów śpiewających chórem, że tej nocy narodził się Mesjasz, który miał wybawić cały świat od złego.

Wówczas zrozumiał dlaczego tej radosnej Nocy nikt i nic nie może być złe. Aniołowie znajdowali się nie tylko wokół niego, ale wszędzie – w grocie, w głazach, w niebie i na pagórkach; przybywały, by zachwycać się Bożym Dzieciątkiem.

Wszędzie panowało szczęście, radość, śpiewy i tańce. Pasterz widział to wszystko tej nocy, która wydawała się czarna i pusta, nim jego oczy nie otworzyły się na Prawdę. Wówczas ogarnęła go fala szczęścia i nieopanowana radość wstrząsnęła nim tak, jakby wszystko zmieniło się w nim w jedną z tych harf, na których grali aniołowie.

Rzucił się na kolana i dziękował Panu. Jego oczy napełniły się łzami szczęścia, po raz pierwszy w życiu.

Boże Narodzenie to prawdziwy cud Miłości. Ogrzejmy i my nasze serca tą Miłością.

Rozliczenie finansowe parafii Sonina za rok 2025

(okres od 24.09 - 13.12.2025r.)

Dług po objęciu parafii	34 000 zł - płytki na posadzkę do kościoła 20 000 zł - remont plebanii
Ofiary złożone na tacę w Uroczystości, Niedziele.	75 000 zł
Ofiary przekazane na Instytucje diecezjalne: Kuria, Seminarium, Caritas, Dom Księży Emerytów, Radio Fara, Misje, Miva Polska, Pomoc Kościołowi na Wschodzie, ubezpieczenie kościołów	22 045, 54 zł
Utrzymanie kościołów i wynagrodzenia pracownikom	24 640 zł
Media: kościoły i plebania, internet, gaz, prąd, woda.	9 853, 53 zł
Wywóz śmieci z cmentarza	6 240 zł
Wydatki razem	62 749, 07 zł
Wpłaty na parafialne konto remontowe do banku	96 027, 39 zł
Wpłaty na konto parafialne II	9 547, 41 zł

Kto chciał ukraść gwiazdę z Betlejem?

Kto był w Betlejem, prawdopodobnie dobrze pamięta trasę, jaka wiedzie do miejsca narodzenia Pana Jezusa: najpierw pielgrzymi przychodzą na plac Żłóbka przed bazyliką Bożego Narodzenia. Chcąc wejść do środka, muszą się schylić i przejść przez tzw. wejście pokory, wysokie na zaledwie 130 centymetrów. Później trzeba odstać (dłuższą lub krótszą) chwilę w kolejce w greckokatolickiej części bazyliki i można wejść do groty Narodzenia Pana Jezusa.

Mimo burzliwych dziejów samej bazyliki, grota szczęśliwie zachowała swój pierwotny charakter. W jej środku znajdują się dwie nisze – jedna, ozdobiona czternastoramienną gwiazdą – upamiętnia miejsce, w którym Maryja urodziła Dziecię. Nad nim znajduje się ołtarz Narodzenia. Druga nisza, nieco mniejsza, to miejsce, w którym wykuty był żłób, gdzie – jak wierzymy – leżało Nowonarodzone Dzieciątko. Naprzeciw żłóbka znajduje się ołtarz Mędrców, upamiętniający pokłon przybyszów ze Wschodu. Dziś przyjrzyjmy się bliżej ołtarzowi Narodzenia, a dokładniej gwieździe, która pod nim leży.

Gwiazda betlejemska w... Chinach?

Wspomniany ołtarz znajduje się na ścianie pomiędzy południowym a północnym zejściem do groty, w centralnym miejscu. Pod nim umieszczona została srebrna, czternastoramienna gwiazda, która obwieszcza nowinę: *Hic de Virgine Maria Iesus Christus natus est* (łac. "tu z Dziewicy Maryi narodził się Jezus Chrystus"). Napis zwieńczony jest datą – 1717. Do tej adnotacji, pozornie mało ciekawej, wrócimy później.

Każde z czternastu ramion gwiazdy odnosi się do pochodzenia Jezusa z rodu Dawida. W Ewangelii wg św. Mateusza znajdziemy opis przodków Chrystusa: *„Tak więc od Abrahama do Dawida jest w sumie czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń”* (Mt 1,17).

Pobożność i tradycja chrześcijańska wybrała gwiazdę na „oznaczenie” miejsca narodzin Jezusa z kilku powodów. Pierwszym, dość oczywistym, jest nawiązanie do słów mędrców przybyłych do Jerozolimy: „Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon” (Mt 2,2). Czy rzeczywiście owej nocy na niebie ukazał się niezwykły znak?

Jedna z hipotez mówi, że przed śmiercią Heroda, mniej więcej między 14 a 4 rokiem przed Chrystusem, na niebie pojawiła się supernowa. To zjawisko wybuchu gwiazdy, które emituje taką ilość światła, że jest ono widoczne nawet w ciągu dnia. Do prawdziwości tej teorii skłaniał się między innymi niemiecki uczony Johannes Kepler. O tym zjawisku możemy przeczytać np. w dokumentach astronomów z Chin, którzy podobne zjawisko zaobserwowali około 5 roku przed Chrystusem.

Inną teorią, chyba najbardziej rozpowszechnioną, jest ta mówiąca o komecie Halley’a, która pojawia się na niebie co 77 lat. Była ona widoczna na niebie około 12 roku przed Chrystusem. Problem w tym, że w starożytności pojawienie się komety uznawano za zły znak. Odrzucono więc tę hipotezę, gdyż narodziny Dzieciątka są wydarzeniem radosnym, zbawczym.

Stan dzisiejszej wiedzy pozwala więc przypuszczać, że Mateuszowa wzmianka o gwieździe jest raczej symbolem, aniżeli opisem rzeczywistego zjawiska astronomicznego. Ewangelista najprawdopodobniej użył przenośni, chcąc w ten sposób ukazać moc Boga i Jego tajemniczy sposób na to, by ogłosić światu narodziny Syna Bożego. Być może chciał także nawiązać do proroctwa zawartego w Księdze Liczb: *„Widzę go, lecz jeszcze nie teraz, dostrzegam go, ale nie z bliska. Wschodzi Gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berło”* (Lb 24,17).

Greckie łupy

Wróćmy do srebrnej gwiazdy leżącej pod ołtarzem Narodzenia. Symbol ten umieszczano

w tamtym miejscu już od czasów krzyżowców. Za każdym razem na gwieździe znajdowała się także data instalacji. Gwiazda, którą dziś możemy oglądać, pochodzi jednak z 1852 roku, choć napis wskazuje na wspomniany wcześniej 1717 rok. Dlaczego?

Historia ta, niekoniecznie chlubna, wskazuje na chęć zagarnięcia kolejnego miejsca przez naszych braci grekokatolików. Od 1757 roku to Grecy prawosławni są w posiadaniu praw do miejsca Narodzenia (mówiąc inaczej – tylko oni mogą opiekować się tą częścią groty). Znajdujący się na gwieździe łaciński napis wskazywał z kolei, że miejsce Narodzenia należało do braci franciszkanów, a tym samym – do Kościoła rzymskokatolickiego. Dlatego w XIX wieku bracia Grecy postanowili pozbyć się tej niewygodnej, łacińskiej pamiątki. Początkowo „ginęły" tylko gwoździe, którymi gwiazda była przytwierdzona do marmurowej posadzki. Tak było między innymi w 1842 i 1845 roku. Kolejna próba kradzieży, tym razem udana, miała miejsce w roku 1847. Wtedy to zniknęły nie tylko gwoździe, ale i sama gwiazda. Co ciekawe, bez problemu odnaleziono ją w klasztorze św. Saby na Pustyni Judzkiej. Greckim klasztorze – dodajmy.

Na tym nie koniec. O kradzież zostali oskarżeni… bracia franciszkanie, a donos do gubernatora Jerozolimy złożyli – oczywiście – greccy mnisi. O sprawie dowiedzieli się także konsul rosyjski w Bejrucie (dzięki Grekom) oraz konsul francuski w Jerozolimie i ambasador Francji w Istambule (dzięki franciszkanom). Bracia franciszkanie domagali się jak najszybszego powrotu gwiazdy, jednak nie było to takie proste. Dopiero w 1852 roku sułtan Abd el-Magid postanowił, aby wykonać wierną kopię skradzionego przedmiotu i umieścić ją w miejscu narodzin Chrystusa. Na tym zakończyła się jego szczodrość, gdyż za wykonanie kopii musiała zapłacić… Kustodia Ziemi Świętej.

Wydarzenie ponownej instalacji gwiazdy zostało odnotowane w kronikach franciszkańskich: „22 grudnia 1852 roku, około godziny drugiej po południu, do Betlejem przybyli pasza Jerozolimy, specjalny wysłannik sułtana z Istambułu komisarz Alif Bey, kadi Jerozolimy z innymi członkami Rady (…). Ormianie, po tym jak z zapalonymi świecami wprowadzili do Sanktuarium paszę i pozo-stałych dostojników, wycofali się do swoich pomieszczeń. Wówczas to pasza otworzył opieczętowane zawiniątko, w którym znajdowała się gwiazda zamówiona przez naszego komisarza z Istambułu, o. Józefa Llaurado…

I tak oto gwiazda została przymocowana przy użyciu żelaznych gwoździ – których główki zrobione były z 14 srebrnych monet – natomiast małymi gwoździkami ze srebra złotnik przytwierdził promienie gwiazdy. Po czym wszyscy, po kolejnym przyjęciu, powrócili do Jerozolimy, nie pozostawiając żadnego firmanu, ani legalnego potwierdzenia dokonanego aktu".

Czy to ostudziło zapał grekokatolików do ponownych, podobnych występków? Skądże. Kronikarze odnotowali kolejne próby kradzieży: m.in. w 1864 r., dwukrotnie w 1869 r. oraz w 1908 r. Kilka lat później zauważono brak kilku gwoździ. Dopiero w latach 1949–1950 władze jordańskie zgodziły się na to, aby uzupełnić brakujące gwoździe i przymocować lepiej te, które jeszcze pozostały. Takie wydarzenia zawsze mają charakter oficjalny – i tym razem nie było inaczej, więc świadkami tego aktu byli: gubernator Betlejem, przedstawiciele trzech wspólnot chrześcijańskich: greckiej, łacińskiej i ormiańskiej, a także urzędnicy przybyli z Ammanu.

Status quo i wojna krymska

Kradzież gwiazda stała się jednym z pretekstów do zrealizowania marzeń o wielkiej, carskiej Rosji i rozciągnięciu swojej strefy wpływów nad prawosławnymi z terenów imperium osmańskiego. W 1852 roku sułtan wydał dokument, który potwierdził prawo własności Greków do miejsc odebranych wcześniej siłą Kustodii Ziemi Świętej. Tak narodziło się – obowiązujące do dziś – słynne status quo.

Rok później rosyjski car wysłał swoich przedstawicieli do Istambułu, celem przejęcia panowania nad prawosławnymi. Delegacja wróciła jednak z niczym, gdyż państwo tureckie, wspierane przez rządy Francji i Wielkiej Brytanii, nie przyjęło rosyjskich żądań. Doprowadziło to do zerwania stosunków dyplomatycznych obu państw i wybuchu wojny, która trwała kilka lat. Mimo przegranej Rosji w 1856 roku, zachodnie mocarstwa nie doprowadziły do tego, aby miejsca święte (w tym właśnie ołtarz Narodzenia) trafiły z powrotem pod opiekę Kustodii Ziemi Świętej. Sprawy polityczne bowiem okazały się dużo ważniejsze niż rozporządzanie miejscami kultu religijnego.

W sercu chaosu

Jest jakąś tajemnicą fakt, że Wszechmogący Bóg wybrał na miejsce narodzin Swojego Syna miasteczko, które po dziś dzień przeorane jest wojną i rozdarte przez konflikty, także w łonie samego chrześcijaństwa. On, Książę Pokoju, rodzi się w sercu chaosu, bólu, cierpienia, krzywd i śmierci. Dziś, gdy w Ziemi Świętej znów toczy się wojna, ta tajemnica zdumiewa na nowo.

PARAFIA P.W. ŚW. JANA CHRZCICIELA, ZESPÓŁ SZKOLNO-PRZEDSZKOLNY W SONINIE, OŚRODEK KULTURY ORAZ ZESPÓŁ LUDOWY SONINA

MAJĄ ZASZCZYT ZAPROSIĆ NA

ORSZAK TRZECH KRÓLI

6 STYCZNIA 2026 R.

SONINA GODZ. 10:30

BARWNY PRZEMARSZ ULICAMI SONINY

Trzej Królowie na czele swych orszaków

PRZEBIEG ORSZAKU:

10:15 - 10:30 - rozdanie koron, śpiewników i peleryn przy Ośrodku Kultury w Soninie

10:30 - początek wymarszu z Ośrodka Kultury, przemarsz przez most w stronę kościoła

11:00 - zakończenie w kościele Mszą św.

NA WSZYSTKICH CHĘTNYCH CZEKAJĄ KORONY I ŚPIEWNIKI GRATIS!!!

do odebrania w punkcie startowym Orszaku przy Ośrodku Kultury w Soninie

MILE WIDZIANE WŁASNE PRZEBRANIA